

Ks. Arkadiusz W u w e r, *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*. Katowice: Księgarnia św. Jacka 2011 ss. 384.

Publikacja ks. Arkadiusza Wuwra, profesora nauki społecznej Kościoła na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, pt. *Zasada subsydiarności. Perspektywa nauczania społecznego Kościoła*, jest monografią prezentującą jedną z kluczowych zasad życia społecznego, o której *Kompendium nauki społecznej Kościoła* stwierdza, iż „należy do najbardziej trwałych i charakterystycznych wskazań nauki społecznej Kościoła, obecnych w nim już od pierwszej wielkiej encykliki społecznej” (nr 185). W aspekcie merytorycznym recenzowana publikacja analizuje subsydiarność (pomocniczość) z jednej strony w szerokim kontekście historycznym, z drugiej zaś uwypukla jej etyczny i praktyczny wymiar. W aspekcie formalnym monografia prezentuje zasadę pomocniczości w wymiarze wspólnototwórczym jako istotny element konstrukcji relacji społecznych poszerzających przestrzeń *socialitas*.

Publikacja składa się z pięciu rozdziałów.

Rozdział I, prezentujący pojęcie i definicje subsydiarności, ma charakter wprowadzający do głównej tematyki badań. Omawia on semantyczne znaczenie pojęcia subsydiarności, a także – odwołując się do rodzimych i obcojęzycznych opracowań etycznospołecznych – zwraca uwagę na dystynkcję pomiędzy subsydiarnością jako ideą społeczną a subsydiarnością rozumianą jako zasada społeczna. W drugiej części rozdziału przedmiotem analiz stała się sama definicja subsydiarności. W celu uporządkowania wielości ujęć i sposobów określania subsydiarności autor wyróżnił definicje o charakterze narzędziowo-organizacyjnym, akcentujące wymiar instytucjonalno-aksjologiczny subsydiarności, widoczny wyraźnie chociażby w teorii i praktyce Unii Europejskiej oraz definicje o charakterze moralno-kompetencyjnym, które z kolei większe znaczenie przypisują elementom normatywnym subsydiarności. Wymiar ten szczególnie wybrzmiewa w dokumentach nauczania społecznego Kościoła.

Pogłębionej historycznej interpretacji subsydiarności dokonuje rozdział II. Autor wyodrębnił i przeanalizował dwa nurty interpretacyjne subsydiarności: laicki i religijny, który można by precyzyjniej określić jako teologiczny. Spośród przedstawicieli pierwszego nurtu szczegółowo omawia J. Althusiusa, T. Hobbesa, J. Locke’a, A. de Tocqueville’a i P.-J. Proudhona, z drugiego zaś św. Tomasza z Akwinu, W. von Kettelera oraz H. Pescha. Prezentację obu historycznych nurtów interpretacji subsydiarności kończy omówienie współczesnych ich kontynuatorów.

Rozdział III od strony merytorycznej kontynuuje historyczną analizę subsydiarności w nurcie religijnym (teologicznym). Po wskazaniu na biblijne inspiracje subsydiarności, szeroko została zaprezentowana ewolucja jej rozumienia w nauczaniu społecznym Kościoła, począwszy od Leona XIII, aż na Benedykcie XVI skończywszy.

Interpretacja subsydiarności w kontekście współczesnych uwarunkowań społeczno-kulturowych stała się przedmiotem rozdziału IV. Uwarunkowania te zostały opisane w postaci blasków i cieni. Te ostatnie przedstawiono jako symptomy społeczeństwa zdezorientowanego. Wieloaspektowy, nakreślony w postaci mozaiki, opis wielu czynników i zjawisk ukazuje kondycję współczesnego społeczeństwa ogarniętego głębokim kryzysem. Z drugiej strony ostatnie dekady, jak zauważa autor, przyniosły pojawienie się i rozwój nowych fenomenów prowadzących do wzmocnienia więzi społecznych i ukształtowania się społeczeństwa obywatelskiego. Na tle interesujących analiz socjologiczno-politologicznych tego rozdziału, wartościowych samych w sobie, dość niepozornie wypadła sama interpretacja subsydiarności i jej roli – pozytywnej i negatywnej (jako braku) – w opisanych procesach społecznych.

Zagadnienie to w pełni wybrzmiewa dopiero w ostatnim rozdziale książki. Analizy w nim zawarte pokazują subsydiarność jako faktor rekonstrukcji międzyludzkich relacji. Integralne spojrzenie na subsydiarność i interesujące jej powiązanie z fundamentalnymi zasadami społecznymi, będącymi zwornikami życia społecznego, pozwoliło autorowi przekonywująco pokazać, że jest ona czymś więcej niż tylko formalną zasadą podziału kompetencji. Zawiera ona bowiem w sobie całą konotację treści normatywnych i aksjologicznych niezbędnych dla współczesnego społeczeństwa i porządku demokratycznego. W rozdziale tym umieszczono także rozważania na temat subsydiarności we wspólnocie Kościoła oraz związku między duchowością człowieka a kształtem życia społecznego.

Z kolei krótkie zakończenie jest zwięzłym zebraniem wybranych konkluzji, głównie o charakterze ontologicznym i etycznym, dotyczących subsydiarności. Zasadniczo nie ustosunkowuje się ono do głównej tezy monografii, która to właśnie w subsydiarności upatruje podstawowy faktor *socialitas*. Całość zamyka wykaz bibliografii z podziałem na dokumenty (źródła) i literaturę oraz streszczenie w języku angielskim, niemieckim oraz francuskim. Nie dołączono indeksów, które mogłyby być bardzo pomocnym narzędziem dla czytelnika.

Już powyższa ogólna prezentacja monografii pokazała niektóre jej walory, a szczególnie jej wielowątkowy charakter. Ks. Wuwer nie tylko wszechstronnie opisał różne aspekty poszczególnych zagadnień, ale potrafił także odpowiednio rozłożyć akcenty oraz w sposób jasny dojść do konkretnych wniosków. To zadanie nie było zresztą łatwe, albowiem w rozwoju myśli społecznej, a także w towarzyszącym mu dyskursie na temat subsydiarności pojawiło się wiele koncepcji, a także ujawniło się bogactwo opinii.

Trzeba wyraźnie podkreślić wartość recenzowanej publikacji od strony źródłowej. Mocne osadzenie rozważań dotyczących subsydiarności w kluczu analityczno-historycznym sięgającym nie tylko początków nowożytności, ale także wcześniejszych tropów (starożytność grecka, ukazany wymiar biblijno-teologiczny subsydiarności), jest bardzo ważnym osiągnięciem autora. Czytelnik tej książki może zapoznać się

niejako bezpośrednio z wieloma konkretnymi tezami różnych myślicieli i wypowiedziami dokumentów nauczania społecznego Kościoła.

Podkreślona kompetentna prezentacja semantyczno-analityczna pojęcia subsydiarności, wskazująca na bogactwo i znaczenie merytoryczne przedmiotu badań, ujawnia z jednej strony teoretyczno-abstrakcyjny charakter subsydiarności, z drugiej zaś wskazuje na jej praktyczno-aplikacyjny wymiar. Ten sposób ujmowania problemu widoczny jest w całej publikacji. Powoduje to, że książka nie jest tylko spekulacją intelektualną na wysokim stopniu uogólnienia, ale dobrze odpowiada naturze dyscypliny, w obrębie której jest usytuowana (teologia praktyczna, katolicka nauka społeczna), a której nieobcy jest wymiar *praxis*. W tym konkretnym przypadku łączy się to z wyeksponowaniem tych aspektów subsydiarności, które wzmacniają przestrzeń *socialitas* lub są elementem współkonstituującym ład społeczny.

Merytoryczne bogactwo refleksji dotyczącej subsydiarności zawartej w monografii wskazuje na ciągłą aktualność i potrzebę refleksji nad tą zasadą życia społecznego. Trzeba przyznać rację autorowi, który w prezentacji stanu badań nad subsydiarnością zawartej w wprowadzeniu zauważa, że pomimo istnienia ogromnej ilości opracowań dotyczących subsydiarności odniesionej do rozmaitych dziedzin życia człowieka czy społeczeństwa, brak jest studium, które z jednej strony zbierałoby bogactwo dotychczasowej refleksji nad subsydiarnością odczytaną w kluczu filozoficzno-historycznym oraz jurydyczno-technicznym, z drugiej zaś ukazywało jej wymiar normatywno-aksjologiczny. Zadanie to jest tym pilniejsze, gdy postrzega się subsydiarność jako „zasadę mocną, zawierającą w sobie zdolność do dojrzałego i pełnego ukształtowania relacji społecznych na wszystkich poziomach i płaszczyznach” (s. 22).

W prezentacji interpretacji subsydiarności przez różnych autorów oraz w ukazaniu jej rozwoju historycznego, a także charakteryzując wiele fenomenów społecznych publikacja ks. Wuwra zachowuje wierność i obiektywność, co nie zawsze jest łatwe, bowiem w publikacji pojawia się wiele poglądów z zakresu dyscyplin i nurtów ideologicznych odległych od dziedziny właściwej autorowi. Nie zadowala się on stwierdzeniami typu ogólnego i zawsze dochodzi do sedna sprawy, szukając przy tym głębszych źródeł czy uzasadnień prezentowanych poglądów. Za oryginalny i trafny należy uznać także klucz interpretacyjny całości wykładu subsydiarności, co nadaje monografii wspomnianą już oryginalność na tle innych publikacji. Jest nim, co warto raz jeszcze przypomnieć, spojrzenie na subsydiarność jako element wspólnototwórczy i czynnik rekonstrukcji zanikających relacji międzyludzkich.

Na koniec należy podkreślić formę i styl publikacji. Została ona napisana dobrym językiem, poprawnym stylistycznie i pozwalającym na klarowne przedstawienie poglądów. Publikacja Ks. Wuwra jest rzetelnym studium, które może stać się impulsem do dyskusji nie tylko wśród przedstawicieli nauki społecznej Kościoła, ale także wśród odpowiedzialnych za kształt życia społecznego w Polsce.

Jerzy Gocko SDB

Katedra Teologii Moralnej Społecznej KUL

Osservatorio Cardinale Van Thuân sulla Dottrina sociale della Chiesa. Terzo Rapporto sulla Dottrina sociale della Chiesa nel Mondo *La dottrina sociale della Chiesa non può essere incatenata*. Red. G. P. Crepaldi, S. Fontana. Siena: Cantagalli 2011 ss. 224.

Międzynarodowe Obserwatorium Kardynała François-Xaviera Nguyễn Van Thuâna, zmarłego w 2001 roku Przewodniczącego Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax”, przez 13 lat więźnia reżimu komunistycznego w Wietnamie (z tego 9 lat w izolacji), zostało założone w 2003 roku przez abpa Giampaolo Crepaldi, ówczesnego sekretarza Papieskiej Komisji „Iustitia et Pax”, a obecnie arcybiskupa Triestu. Swoją siedzibę ma w Trieście. Jego głównym celem jest monitorowanie rozwoju oraz upowszechnianie nauki społecznej Kościoła na płaszczyźnie międzynarodowej. Służy temu m.in. redagowany w trzech językach: włoskim, angielskim oraz hiszpańskim i na bieżąco aktualizowany portal internetowy [www.vanthuanobservatory.org](http://www.vanthuanobservatory.org), zawierający dokumenty, informacje, publikacje oraz materiały formacyjne związane z nauką społeczną Kościoła; kwartalnik „Bollettino di Dottrina Sociale della Chiesa”, wydawany we Włoszech, Ameryce Łacińskiej oraz w Hiszpanii; redagowana przez wydawnictwo Cantagalli w Sienie seria wydawnicza „Collana dell’Osservatorio” zawierająca studia i monografie na temat nauki społecznej Kościoła; publikowany od 2009 roku raport o stanie nauki społecznej Kościoła na świecie oraz doroczna konferencja w rocznicę śmierci kard. Van Thuâna poświęcona różnym zagadnieniom związanym z problematyką życia społecznego. Obserwatorium współpracuje z Konferencjami Episkopatów różnych krajów, organizacjami kościelnymi, ośrodkami badań nad katolicką nauką społeczną oraz różnymi stowarzyszeniami upowszechniającymi naukę społeczną Kościoła.

Wydany w 2011 roku raport o stanie nauki społecznej Kościoła jest trzecim z kolei i dotyczy roku 2010. Został on zatytułowany: *La dottrina sociale della Chiesa non può essere incatenata*. Tytuł ten nawiązuje do wezwania św. Pawła z 2 Listu do Tymoteusza, aby „słowo Boże nie uległo spętaniu” (2 Tm 2, 9). Raport został przygotowany przez Międzynarodowe Obserwatorium kard. Van Thuâna we współpracy z Centro de Pensamiento Social Católico Uniwersytetu San Pablo w Arequipa (Peru), Fundación Pablo VI w Madrycie oraz Fondation de Service Politique w Paryżu. Odpowiedzialnymi za jego redakcję byli abp Gianpaolo Crepaldi, Dyrektor Obserwatorium oraz Stefano Fontana.

Raport analizuje rozwój nauki społecznej Kościoła w danym roku, opisuje inicjatywy mającego na celu jej upowszechnienie, omawia najważniejsze dokumenty społecznego nauczania Kościoła oraz stan badań na pięciu kontynentach. Jego struktura zawiera kilka istotnych elementów. Raport otwiera synteza wprowadzająca autorstwa redaktorów tomu Crepaldi oraz Fontany zatytułowana: „La Dottrina sociale della Chiesa non può essere incatenata. Testimonianza, santità e martirio” (s. 15-20). Opisuje ona stan aktualny nauki społecznej Kościoła, wskazuje na ważne momenty w roku

sprawozdawczym, próbuje dokonać bilansu, zwraca uwagę na postęp w badaniach nad doktryną społeczną Kościoła oraz pojawiające się trudności i zagrożenia. Część zasadnicza Raportu zawiera omówienie nauczania społecznego Benedykta XVI w roku 2010 autorstwa Dyrektora Obserwatorium abpa Clepardiego (s. 21-40) oraz prezentację nauki społecznej Kościoła na pięciu kontynentach (s. 41-130). Następnie Raport uwypukla „Zagadnienie roku” i je szczegółowo omawia. Tym razem został wybrany i dogłębnie przeanalizowany problem rozwoju w świetle encykliki *Caritas in veritate* Benedykta XVI. Zagadnieniu temu poświęcony został długi wywiad z prof. Simoną Berettą, wykładowcą polityki gospodarczej na Wydziale Nauk Politycznych Università Cattolica del Sacro Cuore w Mediolanie, członkinią Komitetu Naukowego Obserwatorium. Raport uzupełniają wybrane dokumenty społecznego magisterium Kościoła oraz chronologiczny wykaz najważniejszych wydarzeń. Pozwala on nie tylko na ogląd tego, co działo się w obszarze nauki społecznej Kościoła, ale także może pełnić rolę ważnego narzędzia badawczego dla przyszłych pokoleń badaczy.

Raport uwypukla znaczenie i rolę nauki społecznej Kościoła dla dynamicznych procesów dostrzegalnych w świecie współczesnym, analogicznie do ujęcia zaproponowanego z jednej strony przez Benedykta XVI w encyklice *Caritas in veritate*, które, z kolei, wpisuje się w proces uteologicznienia nauki społecznej Kościoła i dostrzeżenia jej kluczowej roli w nowej ewangelizacji. Nauka społeczna Kościoła w swej integralności (jako doktryna i jako refleksja naukowa) jest elementem przepowiadania wiary i istotnym elementem tożsamości i doświadczenia chrześcijańskiego. Raport podkreśla ścisłą łączność nauki społecznej Kościoła z powołaniem do świętości i ze świadectwem życia chrześcijańskiego, gdy zajdzie potrzeba aż do męczeństwa. Wynika to z totalnego charakteru wiary rozumianej jako postawa całożyciowa, która swoim horyzontem winna obejmować wszystkie wymiary życia, w tym także zaangażowanie społeczne. Motyw ten był wielokrotnie podkreślany podczas pielgrzymki apostołskiej Benedykta XVI do Portugalii (11-14 maja 2010 r.).

Oznacza to, że wymiar społeczny wiary i związane z nim zaangażowanie społeczne nie może być traktowane jako fakultatywne, lecz istotny przejaw tożsamości chrześcijanina. Nauka społeczna Kościoła staje się w tym względzie niezbędnym punktem odniesienia i ukierunkowania. Zdolność rozumu ludzkiego do odkrycia prawd zawartych w nauce społecznej Kościoła stała się m.in. osnową przemówienia pt. „Świat rozumu i świat wiary potrzebują siebie wzajemnie” Benedykta XVI podczas spotkania z przedstawicielami różnych grup społecznych w Westminster Hall (17 września 2010). Papież nawiązywał w nim do głębokiego przekonania tradycji katolickiej o dostępności rozumowi ludzkiemu obiektywnych norm określających słuszne działanie. „W takim ujęciu rola religii w debacie politycznej polega nie tyle na ukazywaniu tych norm, tak jakby nie były one znane niewierzącym – ani na proponowaniu konkretnych rozwiązań politycznych, co bynajmniej nie leży w zakresie kompetencji religii – lecz raczej na pomocy w «oczyszczaniu» rozumu i oświecaniu go na drodze odkrywania obiektywnych zasad moralnych. Ta «korekcyjna» rola religii w odniesieniu do rozumu nie zawsze jest chętnie akceptowana, częściowo ze względu na [...] wypaczone formy religii, takie jak sekciarstwo i fundamentalizm” („L'Osservatore Romano” 2010 nr 11 s. 26-28).

Słowa Benedykta XVI potwierdzają nieodzowność nauki społecznej Kościoła, której podstawowym celem nie jest tworzenie alternatywnych do istniejących modeli życia społecznego, lecz profetyczno-krytyczna funkcja rozeznania w oparciu o posiadaną koncepcję antropologiczną, na ile we współczesnej rzeczywistości społecznej zapewnione jest poszanowanie godności osoby ludzkiej (por. SRS 41; CA 55). Nauka społeczna Kościoła łączy więc w sobie dwa wymiary: z jednej strony staje się miejscem rozeznania i opisanego integralnej wizji człowieka i społeczeństwa, która bazuje na Objawieniu chrześcijańskim, z drugiej zaś, w oparciu o nią, próbuje zrozumieć rzeczywistość społeczną, poddaną nieustannym i dynamicznym procesom transformacji, w celu promocji godności osoby ludzkiej i dobra wspólnego.

Centralną część Raportu, opisującą sytuację nauki społecznej Kościoła na pięciu kontynentach, należy postrzegać jako wymowne świadectwo, jak w niewielkim zakresie jest ona akceptowana przez współczesne nurty i ideologie kulturowo-społeczne. Wręcz przeciwnie, dominującym stanowiskiem jest kontestacja i odrzucenie podstawowych założeń antropologicznych, wartości i zasad życia społecznego nauki społecznej Kościoła. Raport precyzyjnie opisuje najważniejsze płaszczyzny sporu, do których należą m.in.: ideologia ONZ odwołująca się do tzw. zdrowia reprodukcyjnego (s. 43), filozofia *gender* (s. 44), wybiórcza interpretacja wolności religijnej w stosunku do chrześcijan (s. 49), recepcja encykliki *Caritas in veritate* w Stanach Zjednoczonych (s. 58), orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (s. 107), zmiany legislacyjne przeprowadzone przez rząd Zapatero w Hiszpanii (s. 116) itd.

Opisane przypadki pokazują, że tożsamość osoby ludzkiej i jej prawa muszą być ciągle elementem troski i ochrony. W tym kontekście widać doniosłą rolę, jaką pełni opracowywany dorocznie przez Międzynarodowe Obserwatorium Kard. Van Thuâna Raport o stanie nauki społecznej Kościoła w świecie. Staje się on ważnym i obywatelskim narzędziem monitorowania zagrożeń godności osoby ludzkiej i życia społecznego, a także promocji cywilizacji życia i miłości.

*Jerzy Gocko SDB*

*Katedra Teologii Moralnej Społecznej KUL*

Basilio P e t r à. *Fare il confessore oggi*. Bologna: Edizioni Dehoniane 2012 ss. 236.

Teologia moralna jest głęboko powiązana z praktyką sakramentu pokuty. Jednym z oczekiwań, jakie artykułowano wobec teologów moralistów, była zawsze pomoc w rozwiązywaniu kazuśw sumienia, co w sposób szczególny ma miejsce w sakra-

mencie pokuty. Stąd też teologii moralnej wyznaczano m.in. zadanie odpowiedniego przygotowania prezbiterów do owocnego sprawowania tego sakramentu. Jedną z książek, która stawia sobie taki właśnie cel, jest wydana w tym roku praca ks. prof. Basilio Petrà, nosząca tytuł *Fare il confessore oggi* (Być spowiednikiem dzisiaj). Autor jest znanym nie tylko we Włoszech moralistą, specjalizującym się w teologii moralnej fundamentalnej i teologii życia rodzinnego. Z pochodzenia jest Grekiem, stąd wiele jego publikacji dotyczy tradycji wschodniej. Petrà nie ukrywa, że jego książka skierowana jest wprost do kapłanów sprawujących posługę pojednania. Jak pisze w *Przedmowie*, żadna ludzka aktywność nie może zrezygnować z pozyskania wiedzy i umiejętności praktycznych, w celu jak najbardziej kompetentnego jej wykonywania. Teoretyczne przygotowanie do posługi w konfesjonale było i jest zadaniem całej teologii moralnej. Zwraca jednak uwagę, iż konieczne jest także przygotowanie praktyczne, które będzie obejmowało rozwiązywanie konkretnych przypadków sumienia pod przewodnictwem wykwalifikowanych „mistrzów”. Wszystko po to, by zagwarantować wiernym jak najlepszy „standard jakości” wykonywanej posługi. Autor jest świadom słabości literatury kazuistycznej, jak również nowych wyzwań, przed jakimi stają współcześni spowiednicy, jednakże celem, jaki mu przyświeca, jest przypomnienie licznych zasad „profesjonalnej mądrości”, które są dziedzictwem przeszłości, określanej jako *praxis confessarii* (s. 10-11).

Książka *Fare il confessore oggi* podzielona jest na trzy części, które poprzedza *Wprowadzenie* (s. 13-26), zawierające ogólne uwagi, pomocne w zrozumieniu współczesnych uwarunkowań sprawowania sakramentu pokuty. Autor stawia m.in. pytanie, czy współcześni penitenci są należycie usposobieni do otrzymania rozgrzeszenia. Jak dziś rozumieć podnoszone przez manualistykę warunki rozgrzeszenia penitenta, a mianowicie że musi on być żywy, ochrzczony, mieć zdolność używania rozumu, znać prawdy konieczne (konieczność środka) i być moralnie obecny? Warto zwrócić uwagę na warunek czwarty, dotyczący znajomości prawd koniecznych. Dziś trzeba go rozumieć jako wymaganie wiary, która byłaby osobistym i świadomym przyłgnięciem do Chrystusa. Współcześnie jednak większość penitentów przychodzi ze zdechrystianizowanego świata, który zerwał z kulturą chrześcijańską, czy są oni jeszcze *capaces absolutiois*? Współcześni *rudes*, czyli osoby pozbawione kultury duchowej, często nawet nie wiedzą, że są ignorantami. Aż ponad miarę wzrosła natomiast liczba tych, których określano jako *doctes*, czyli uważających się za zdolnych do autonomicznego oceniania zarówno postaw, jak i kwestii moralnych, i to bez konieczności odwoływania się do autorytetów zewnętrznych jakiejś instytucji czy ekspertów w dziedzinie moralności. Stąd wniosek, iż współcześnie mamy do czynienia z fenomenem *rudes*, którzy uważają się za *doctes*, choć w sensie obiektywnym nimi nie są (s. 24).

Część pierwsza omawianej książki poświęcona jest posłudze kapłańskiej w dziele formacji moralnej wspólnoty chrześcijańskiej (s. 29-89). Z zawartych w niej czterech rozdziałów, pierwszy ukazuje kapłana jako pasterza i nauczyciela moralności. W rozdziale drugim posługa spowiednika określona została jako *pastoral moral guidance* (czyli wyspecjalizowane niesienie pomocy w rozeznaniu i podjęciu decyzji moralnej w trudnych i niejednoznacznych sytuacjach). To określenie wiąże się z innym, używanym współcześnie, zwłaszcza w teologii anglosaskiej, pojęciem *pastoral coun-*

*seling* (co jest z kolei szczególnym rodzajem pomocy duszpasterskiej, niesionej jako odpowiedź tym osobom, parom czy rodzinom, które doświadczają jakiegoś cierpienia i są w stanie zwerbalizować swój ból, jak również mają wolę szukania pomocy, aby stawić czoła tej sytuacji (s. 39-40). Autor poświęca również sporo miejsca zasadzie stopniowości w praktyce sakramentu pokuty. Trzeci rozdział części pierwszej ukazuje wymiar „nauczycielski” i prorocki posługi kapłańskiej w sakramencie pokuty. Autor zwraca uwagę na konieczność głoszenia Słowa Bożego przez szafarza Bożego miłosierdzia. Jego posługa, jeśli ma wymiar kerygmaticzny, prowadzi do odkrycia terapeutycznego i zbawczego charakteru czwartego sakramentu, czemu poświęcony jest rozdział czwarty.

Część druga, najkrótsza (s. 91-114), nosi tytuł *Penitent*. Otwiera ją krótkie *Wprowadzenie* poświęcone różnym znaczeniom terminu „nawrócenie”. Autor zwraca uwagę, że tylko nawrócenie globalne, powiązane z wejściem na nową drogę życia, umożliwia spotkanie ze zbawiającą i uzdrawiającą mocą Boga. Tradycja teologiczna, pomagając penitentowi przeżywać w należyty sposób osobiste nawrócenie, koncentrowała się na tzw. aktach penitenta. Właśnie żalowi za grzechy, ich wyznaniu i zadośćuczynieniu poświęca Petrarca trzy kolejne rozdziały swojej książki.

Trzecia część omawianej pozycji poświęcona została spowiednikowi, na co jednoznacznie wskazuje jej tytuł: *Il confessore* (s. 115-217). Wstęp do tej części podkreśla eklezjalność szafarza sakramentu pokuty, przypomina konieczność posiadania przez niego jurysdykcji oraz wymienia jej ograniczenia w przypadku popełnienia przez penitenta ciężkich przestępstw. Szczegółowo omówiony został w tej części List apostolski *Sacramentorum sanctitatis tutela* Jana Pawła II, ogłaszający normy postępowania w wypadkach grzechów zarezerwowanych do osądu przez Kongregację Nauki Wiary z roku 2001. Rozdział pierwszy części trzeciej zdradza związek Autora ze szkołą alfonsjańską. Pisząc o sercu i kompetencjach szafarza, przypomina naukę św. Alfonsa o czterech funkcjach spowiednika, który ma być ojcem, lekarzem, nauczycielem i sędzią. Kolejny rozdział poświęcony jest rozgrzeszeniu. Obowiązki spowiednika w tej kwestii podzielone zostały na te, które poprzedzają spowiedź (być gotowym do posługi i posiadać odpowiednią wiedzę) oraz te, które dotyczą samej spowiedzi lub po niej następują (przygotowanie penitenta, zadawanie pytań, pouczenie i jego ograniczenia, tajemnica spowiedzi, czy obowiązek bycia bezinteresownym podczas sprawowania sakramentu). Rozdział trzeci nosi tytuł *Niektóre tradycyjne zasady „Praxis confessarii”*. Autor omawia następujące: sakrament jest dla penitenta, grzech ciężki jest konieczną materią tego sakramentu, spowiednik jest sędzią nie opinii, lecz dyspozycji penitenta, zasada mniejszego zła. Kolejny rozdział poświęcony jest najpierw różnym kategoriom penitentów (wśród nich: narażeni w różnym stopniu na okazję do grzechu, skrupulanci i recydywiści). Dalsza część to rozważania na temat niektórych zagadnień szczegółowych, takich jak współzycie przedmałżeńskie, antykoncepcja, masturbacja, homoseksualizm, sytuacje, gdy rozwiedzeni zawarli nowy związek cywilny. *Aneks* podejmuje problematykę dopuszczenia wiernych do Komunii Świętej oraz omawia sytuacje „niezgodności” opinii wiernych z Magisterium Kościoła. Na ostatnich stronach książki Autor zbiera dość bogatą bibliografię, w której zdecydowana większość to pozycje włoskojęzyczne.



Walorem książki *Fare il confessore oggi* są liczne odniesienia zarówno do Magisterium Kościoła (historycznego i aktualnego), a także do tradycji teologicznej, zawartej w nauczaniu ojców Kościoła i teologów. Ważne jest bowiem, by sumienia wiernych kształtować w oparciu o pewne nauczanie Kościoła (por. KKK 1785). To zaś w tej książce jest obficie przytaczane. Charakterystyczne jest również to, iż Autor podając najpierw obiektywne kryteria oceny moralnej, dostrzega także sumienie konkretnego człowieka. Wybrzmiewa to szczególnie mocno, gdy omawiając kwestię integralności wyznania grzechów przypomina (cytując najpierw św. Alfonsa Marię de Liguori, potem zaś podręcznik: I. Aertnys, C. Damen, I. Visser, *Theologia moralis secundum doctrinam S. Alfonsi...*), iż integralność formalna spowiedzi jest nieskończenie ważniejsza, niż efektywna integralność materialna. Sakrament pokuty nie jest bowiem „rzezią dla dusz”, ale objawieniem miłości i łaskowości naszego Zbawiciela (s. 105). Mimo iż Autor nawiązuje do tradycji *praxis confessarii*, to nie jest to książka napisana w duchu kazuistyki. Petrà koncentruje się bardziej na ogólnych zasadach, także tych, jakie można wyprowadzić ze starych manualów, niż na omawianiu konkretnych przypadków i ich rozwiązywaniu.

Lektura książki pozostawia jednak pewien niedosyt. Coraz powszechniejsze dziś stają się bowiem pytania o problematykę biotyczną w konfesjonale. Wprawdzie jest część poświęcona antykoncepcji czy stosunkom przedmałżeńskim, ale odpowiedzi na pytania o spowiedź osób, które są w trakcie, czy już po zakończeniu procedury *in vitro* w omawianej książce nie znajdziemy. Podobnie, dla przykładu, jest z pytaniem o spowiedź mężczyzn poddających się wasektomii. Przesadna wydaje się być także uwaga, jaką Wydawnictwo zamieściło na okładce omawianej książki. Otóż znajdujemy tam stwierdzenie, iż po Soborze Watykańskim II „żaden teolog nie miał odwagi, by podjąć tradycję *Praxis confessarii*”. Na gruncie włoskim podobną pozycją jest bowiem książka G. Gattiego pt. *Confessare oggi. Un manuale per i confessori* (Spowiedzanie dzisiaj. Podręcznik dla spowiedników. Turyn: Editrice ELLEDICI 1999), na gruncie polskim natomiast warto przypomnieć chociażby dzieło S. Witka *Duszpasterstwo w konfesjonale* (Poznań: Pallotinum 1986).

Z pewnością praca włoskiego teologa moralisty jest godna polecenia. Jest ona owocem wielu lat prowadzenia wykładów ze spowiednictwa i długoletniej posługi w konfesjonale. Jest jedną z wielu książek, które mogą ubogacić piękną, ale trudną i wymagającą posługę szafarza Bożego miłosierdzia.

Ks. Krzysztof Kwiatkowski  
Instytut Teologii Moralnej KUL

Gianfranco R a v a s i. *Bramy grzechu. Siedem grzechów głównych*. Tł. K. Stopa. Kraków: Salwator 2010 ss. 267.

Grzech jest zjawiskiem towarzyszącym człowiekowi od początku jego istnienia. Już na kartach Księgi Rodzaju jej autor opisuje oddalenie się stworzenia od Stwórcy w wyniku grzechu pierworodnego. Od momentu jego zaistnienia grzech był, jest i będzie obecny w dziejach ludzkości. Jako przekroczenie prawa Bożego ma szerokie konotacje, dotykając każdej dziedziny życia wkrada się zarówno w społeczne struktury wielkich korporacji przyjmując wtedy nazwę grzechu społecznego, jak i bezpośrednio atakując jednostkę ludzką, stając się przyczyną zniewoleń czy uzależnień.

Świat XXI wieku coraz bardziej przypomina miejsce, w którym zło czuje się jak w domu. W dobie postępującej laicyzacji i liberalizacji społeczeństw ma się do czynienia z jednej strony ze świadomym wyeksponowaniem grzechu, np. za pośrednictwem mass mediów, z drugiej zaś z zanikiem poczucia grzechu. Nowoczesne trendy, w których dorasta dzisiejsza młodzież, w sposób szczególny eksponują prawo do wolności; wolności niestety często fałszywie rozumianej, takiej, która staje się samowolą do czynienia zła. Stąd właśnie w wyniku tak wielkiego wypaczenia w jej rozumieniu, powszechnie akceptowalne stają się zachowania moralnie niegodziwe, w których dzisiejszy świat nie dostrzega grzechu.

Owo niedostrzeżenie wad, złych postaw czy zachowań w jakiejś części wynika po prostu z nierozumienia ich znaczenia, czy ograniczonej świadomości, bądź niepełnej wiedzy na temat grzechów wśród ludzi. Dotyczy to osób w każdym wieku i to właśnie do nich adresowana jest recenzowana pozycja włoskiego biblisty, kardynała Gianfranco Ravasiego pt.: *Bramy grzechu. Siedem grzechów głównych*. Autor znany jest na całym świecie przede wszystkim jako popularyzator Pisma Świętego. Publikuje pozycje książkowe na temat Biblii, prowadzi audycje i programy w radio i telewizji. Pracował jako prefekt Biblioteki Ambrożyńskiej i wykładowca na Wydziale Teologicznym w Północnych Włoszech. Od 1995 roku jest członkiem Papieskiej Komisji Biblijnej. We wrześniu 2007 roku Ojciec Święty Benedykt XVI powołał go na przewodniczącego Papieskiej Rady Kultury oraz Komisji do Spraw Dziedzictwa Kulturowego Kościoła i Komisji do Spraw Archeologii. Sakrę biskupią otrzymał w październiku 2007 roku, a w 2010 został wyniesiony do godności kardynalskiej.

Omawiana pozycja składa się z ośmiu rozdziałów. Jednak jeszcze we wprowadzeniu autor podkreśla, że „dzisiaj jesteśmy świadkami nie tylko odrzucenia, ale wręcz pewnego odwrócenia wartości, tak, iż wada zatracając swój charakter etyczny przekształca się w modę” (s. 8). Już powyższa uwaga wzbudza w czytelniku zainteresowanie, a zarazem przekonanie, że książka, którą czyta, nie będzie li tylko suchym przekładem kościelnej nauki o grzechach głównych, ale będzie nawiązywać do współczesnych przemian społecznych oraz uwarunkowań i zmian w często zawężonej samoświadomości hamartologicznej jednostki. Wszystko to ukazane zostaje w subtelny sposób łatwym i prostym językiem. Niewątpliwie więc można stwierdzić, że

celem autora było przedstawienie nauki Kościoła o wadach głównych w sposób zrozumiały i przystępny dla ogółu czytelników, co mu się zresztą udało także dzięki właściwemu połączeniu zagadnień związanych z nauką o wadach głównych z elementami narracyjnymi, poprzez ukazanie postaci literackich, analizowanie ich zachowań i umiejętne wyszukiwanie analogii w postępowaniu człowieka XXI wieku.

W pierwszym rozdziale pracy (s. 11-58), mającym charakter ogólnego wprowadzenia, Ravasi zaznajamia czytelnika z podjętym tematem przez przytoczenie i wyjaśnienie etymologii słownictwa oraz podstawowej terminologii. Działanie grzechu obrazowo ukazuje analogia do Prawa Newtona, zastosowana przez autora w odniesieniu do duszy: „kiedy ludzie zaczynają upadać wydają się posłuszni prawu Newtona: spadają w niegodziwość z coraz większą prędkością” (s. 13). Wyjaśniając relacje między grzechem, wadą i nawykiem Ravasi posługuje się metaforami: np. „wada umysłu”, „błędne koło” (s. 15), co z pewnością dodaje kolorytu książce i czyni ją „przyjazną” czytelnikowi. Sprawia, że nie tylko się on nie nudzi, ale wręcz daje poczucie, jakby został zabrany w jakąś nie do końca realną rzeczywistość, w której do odkrycia są wielkie tajemnice.

Kolejną ważną rzeczą, jaką przedstawia włoski biblista, jest rys historyczny nauki o grzechu, w którym autor wymienia pierwsze klasyfikacje pochodzące od Grzegorza Wielkiego czy Hugo od św. Wiktora. Ciekawym, choć może nieco zaskakującym dla czytelnika, jest natychmiastowe zestawienie „starych” wad, czyli tradycyjnej klasyfikacji siedmiu grzechów głównych z jednoczesną niemalże propozycją odpowiadających im grzechów współczesności, takich jak: konsumizm, konformizm, bezczelność, seksomania, socjopatia, bunt i pustka. Po ogólnym omówieniu wszystkich tych „nowych” wad Ravasi sięga do Biblii, by za moment znów nieco zaskoczyć, przedstawiając czytelnikowi obraz grzechów głównych w ujęciu producentów filmowych i artystów. O ile filmowa prezentacja skupia się tu wokół włoskiej kinematografii, o tyle artystyczna stanowi już swoistego rodzaju wędrówkę po zabytkach Europy (katedra Notre-Dame, Louvre, madryckie Muzeum *Prado*, czy Mayer van der Bergh w Antwerpii), stąd odnosi się wrażenie jakby miało się możliwość podróżowania w czasie i przestrzeni. Ravasi co raz „przenosi” wyobraźnię czytelnika z miejsca na miejsce, pokazując mu wady główne przedstawione na sposób antropomorficzny przez różnych artystów zarówno minionych stuleci, jak i współczesnych.

Począwszy od rozdziału drugiego (ss. 59-93), autor prezentuje poszczególne wady główne poczynając od pychy. Kolokwializm w ilustracji pierwszej wady koresponduje tu z bardzo ważnym rozróżnieniem między dumą a pychą, podkreślającym, że godność każdej osoby domaga się szacunku, czyli uznania jej wartości (por. s. 64). Przedstawiając następne „kręgi pychy” Ravasi ukazuje jej konotacje wykorzystując przysłowia, anegdoty bądź porównania z dzieł literackich różnych epok, m.in. z pogranicza mitologii, starożytności chrześcijańskiej; średniowiecza i następnych okresów. Zadziwiające jest to, w jaki sposób autor umiejętnie łączy wszystkie te obrazy w spójną całość. Z jednej strony odwołuje się do baśniowego przedstawienia wady (przywołując np. bajki Ezopa), za chwilę przechodzi do potępiającego obrazu grzechu zawartego w Biblii, by znów po chwili zajrzeć do mitologii. W całym tym przekazie, dokonany prostym i barwnym językiem, omawia pochodne wady, takie jak np.: wyniosłość, zarozumiałość, interesowna pobożność, pogarda dla innych,

nieskromność, chępliwość i inne. Omawianie pychy Ravasi kończy prezentacją dzieł sztuki oddającą istotę tej wady.

Chciwość, będąca tematem kolejnego rozdziału (s. 94-115), dobrze oddaje cytat, który autor zamieścił na początku tej części opracowania: „Chciwość nie dopuści, by człowiek skończył w nędzy, ale na ogół czyni go zbyt łęklwym, by pozwolić mu stać się bogatym” (s. 94). Biblijnym porównaniem istoty tej wady jest cytat z księgi Koheleta: „Kto kocha się w pieniądzach, pieniądzem się nie nasyci” [Koh 5, 9] (s. 96). Korzystając z licznych fragmentów tekstów natchnionych Kardynał potępia bogactwa materialne i kult pieniądza, będących bożkiem tego świata. Stara się w ten sposób niejako zachęcić czytelnika do podjęcia radykalnej postawy opowiedzenia się po stronie Stwórcy a nie majątności. Szereg historii biblijnych przeplata się tu z prezentacją innych odcieni chciwości, takich jak pożądlwość, skąpstwo, sknerstwo, zuchwałość, pazerność i inne.

Prezentując wadę nieczystości, autor już na początku rozdziału (s. 116-156) podkreśla desakralizację ludzkiego aktu, który współcześnie określa się słowem „skonsurowanie”. W konsekwencji komunie osób w relacji małżeńskiej kardynał porównuje do „opróżnienia talerza z mniej lub bardziej wybornym daniem”. Z całą pewnością ma się dziś do czynienia ze zbezczeszczeniem sfery ludzkiej seksualności w formie dewiacji seksualnych, takich jak nierząd, cudzołóstwo, kazirodztwo, przemoc cielesna, zoofilia, nekrofilia, fetyszyzm i inne (s. 123-124). Ravasi podkreśla, że z ludzkiej seksualności uczyniono dziś towar na sprzedaż. Zburzona triada ludzkiej miłości w układzie seks, eros, miłość, zastępowana jest logiką wyzwolenia, według której każdy jest panem swego ciała. Kardynał wspomina o rzeczywistości, w której dominuje przesyt pornografii i propagowania tzw. wolnych związków, co paradoksalnie prowadzi do jeszcze większej alienacji człowieka, dla którego inny człowiek jest tylko przedmiotem. Mimo że jest to rozdział o jednej z wad głównych, autor nie pozostawia bez komentarza właściwie rozumianej seksualności dostrzegając w niej wyjątkowość międzyosobowej relacji zasadzającej się w wymiarze cielesno-duchowym, w którym – w odróżnieniu od aktu płciowego kierowanego popędami – jest miejsce na komunie osób.

Gniew, będący przedmiotem następnego rozdziału (s. 157-184), rozpoczyna się przedstawieniem synonimów tej wady. Owo przedstawienie jest o tyle interesujące, że autor nie unika tu również kolokwializmów wyrażających postawy osób „gniewliwych”. Takie potoczne wyrażenia, jak np.: „mieć coś na wątrobie”, „napsuć sobie krwi”, „zgrzytać zębami”, „wstawać lewą nogą” (por. s. 159) są przecież ogólnie znane i czynią lekturę nie tylko zrozumiałą, lecz wręcz zachęcającą. Następnie autor dokonuje rozróżnienia między wadliwą postawą „płomiennego gniewu” a „słusznym oburzeniem”, będącym właściwą reakcją na niegodziwe postępowanie. Jednym z najbardziej jaskrawych przejawów gniewu jest agresywność, która – jak słusznie zauważa Ravasi – jest objawem niemocy racjonalnych argumentów i występuje u kogoś, kto traci całkowitą kontrolę nad swoim zachowaniem (por. s. 165-166). W dalszej części rozdziału uczony przedstawia szereg tekstów Pisma Świętego będących obrazem zarówno złowrogiego gniewu (historia Kaina, Lameka, króla Saula), jak też postawy przebaczenia tak bardzo widocznej zwłaszcza w świetle nauczania nowotestamentalnego.

W kolejnym rozdziale książki (185-207) autor zajmuje się grzechem obżarstwa. Jest to wada charakterystyczna dla osób w różnym wieku i często zdarza się zarówno młodszemu, jak i starszemu. Istotą tej wady jest – jak zauważa Ravasi – popadanie w skrajności – z jednej strony – „opychanie się”, przeradzające się często w obżarstwo i opilstwo, bądź też odrzucanie pokarmu charakterystycznego dla chorobliwych stanów anoreksji czy bulimii – z drugiej. Zdaniem włoskiego teologa metodą godną zastosowania jest tutaj zasada: „człowiek nie po to żyje, żeby jeść, ale je po to, żeby żyć”. Zgodnie z nią autor krytykuje postawę konsumizmu, przejawiającą się w dzisiejszym świecie pod różnymi postaciami; poczynając od popularnych „fast foodów”, na marnotrawieniu żywności skończywszy. Spośród biblijnych historii, ukazując złe skutki tej wady, purpurat przypomina m.in. historię synów Izaaka, w której starszy nierozważnie oddaje przywilej pierworództwa; czy też proroków Amosa, Jeremiasza i Izajasza, krytykujących marnotrawstwo w połączeniu z uciskiem najbiedniejszych. Ukazując przykłady grzechu obżarstwa, rozumianego negatywnie jako spożywanie zbyt dużej ilości pożywienia, Ravasi nie zapomina również o pozytywnym odniesieniu do umiarkowania przytaczając pouczenia mędrca Syracydesa: „Wino dla ludzi jest życiem, jeśli pić je będziesz z umiarem” (Syr 31, 27) (s. 203) i Koheleta „Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino” (Koh 9, 7). Wyraźnie więc autor rozróżnia między umiarkowaniem, to znaczy właściwym korzystaniem z napoju i pożywienia, a obżarstwem czy pijaństwem, będącym postawą wysoce niemoralną.

Zazdrość, o której mowa w następnym rozdziale (s. 208-235), najlepiej ilustruje przytoczona przez autora definicja Barucha Spinozy: „Zazdrość jest tą dyspozycją, która każe człowiekowi cieszyć się nieszczęściem drugiego, i przeciwnie, smucić się powodzeniem drugiego”. Jest oczywistym, że wśród kilku przejawów, jakie może przyjmować zazdrość, szczególnie niebezpieczne jest jej połączenie z gniewem i nienawiścią, które może doprowadzić nawet do zabójstwa. Jest to rodzaj zawiści, w swojej istocie jeszcze gorszej od zazdrości, w której człowiek ubolewa z powodu sukcesu bliźniego: Jeżeli ja nie mogę tego mieć, to niechby on też nie miał. Zazdrość jest – jak słusznie zauważa autor – pewną chorobą, która za pomocą oszczerstw i kłamstw ma na celu zniszczenie drugiego, paradoksalnie jednak niszczy od środka samego zazdrośnika napełniając go goryczą. Ravasi słusznie zauważa, że będąc owocem pychy, zazdrość stanowi pewnego rodzaju potwierdzenie frustracji własnego „ja”, wobec budzącego się przekonania o własnej niższości w stosunku do drugiej osoby, przeradzające się następnie w próbę ocalenia własnej tożsamości i godności, którą druga osoba, przez sam fakt bycia lepszą, zwyczajnie kwestionuje i atakuje (s. 215-216). Sukces kogoś bliskiego jest więc dla zazdrośnika solą w oku, nie potrafi on się cieszyć z sukcesu drugiej osoby. W Piśmie Świętym wiele jest tekstów ukazujących i piętnujących zazdrość; poczynając od historii Kaina i Abla, poprzez zazdrość braci Józefa Egipskiego, króla Saula widzącego pomyślność Dawida, czy nawet samych faryzeuszy, o których Ewangelista Marek mówi, że Jezusa wydali przez zawiść.

W ostatniej części książki (s. 236-257) włoski uczyony przedstawia lenistwo. Wśród synonimów tej wady wymienia m.in.: gnuśność, ociężałość, ospałość, odrętwienie, znużenie, apatię i inne. W ciekawy sposób autor obrazowo ukazuje lenistwo jako matkę, której dziećmi są złodziejstwo i głód (s. 238). Takie lakoniczne ujęcie

ostatniej wady głównej ma swoje rozwinięcie na następnych stronach książki, na których autor potępia próżność przypominając przestrożę Apostoła Narodów skierowaną do Tesaloniczan: „Kto nie chce pracować, niech też nie je” (2 Tes 3, 10). Istotą więc lenistwa – według autora – jest bezczynność prowadząca człowieka nie tylko do marnotrawienia cennego czasu, ale również wykorzystywania go na działania nieistotne. Posługując się argumentacją biblijną i maksymami uczonych filozofów (m.in. Katon, Pascal), autor w swej książce kreśli wizję lenistwa jako swego rodzaju znudzenia jakąkolwiek pracą, ale przede wszystkim lenistwa będącego wadą „dostarczającą pokarmu innym wadom”. Zatem człowiek gnuśny czyni zło wielostronne: zatracą się w otchłani nieróbstwa, popełniając następne grzechy.

Omawiana pozycja, której autorem jest kardynał Gianfranco Ravasi, jest bardzo interesująca z kilku względów. Jej atutem jest niewątpliwie prosty przekaz, co czyni lekturę nie tylko przyjemną i ciekawą, ale dzięki właśnie takiemu językowi książka staje się zrozumiała nawet dla mniej wykształconych czytelników. Autor potrafi w znakomity sposób połączyć współczesne nauczanie Kościoła, przekaz biblijny i różne ujęcia psychologiczno-filozoficzne na temat wad głównych. Wydaje się jednak, że niepotrzebne było „antropomorfizowanie” każdej przedstawianej wady, przywołując choćby postacie namalowane ręką artystów, mające niejako ucieleśniać każdy z grzechów. Czytając takie porównania ma się czasem wrażenie, jakby powagę i szkodliwość wad głównych można było przedstawiać w kategoriach baśniowych. W takiej sytuacji książka traci nieco na powadze, gdy chodzi o traktowanie jej jako pozycji naukowej. Z drugiej jednak strony możliwe, że intencją autora nie było napisanie kolejnej ściśle naukowej dysertacji pełnej terminologii teologicznej, dlatego przedstawienie grzechów głównych przy użyciu prostego języka może stanowić i z pewnością stanowi zachętę do pochylenia się nad zagadnieniem wad głównych dla każdego czytelnika, również dla tego, który z tematyką hamartologiczną styka się sporadycznie. Publikacja ta stanowi bardzo dobrą propozycję, w której czytelnik zdobędzie nie tylko podstawową wiedzę o siedmiu wadach głównych, lecz dzięki przyjemnej lekturze może pożytecznie spędzić czas wolny.

*Krzysztof Gliniak*  
*Instytut Teologii Moralnej KUL*  
*(doktorant)*

Stanislava G a z u r o v á. Wezwanie do odnowy życia społecznego w wypowiedziach Václava Havla. [Seria wydawnicza „Moralność życia społecznego” T. 1. Red. J. Gocko]. Lublin 2011 ss. 276.

W historii Europy i jej poszczególnych krajów zdarzały się jednostki, które odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu się obrazu świata. Niewątpliwie jedną z nich był

Prezydent Czechosłowacji, a później Republiki Czeskiej – Václav Havel. Recenzowana publikacja jest próbą przybliżenia moralnych fundamentów życia społecznego w publikacjach Havla. Otwiera ona serię wydawniczą „Moralność życia społecznego”, której redaktorem jest ks. prof. Jerzy Gocko, kierownik Katedry Teologii Moralnej Społecznej KUL. Ma ona na celu publikowanie monografii z zakresu teologii moralnej społecznej.

Autorka, Stanislava Gazurová, obywatelka Czech, ukończyła studia magisterskie na kierunku Teologia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, następnie odbyła specjalistyczne studia doktoranckie z zakresu teologii moralnej. Pracę doktorską, będącą podstawą niniejszej publikacji, obroniła pod kierunkiem ks. prof. Krzysztofa Jeżyny w 2006 roku.

Publikacja składa się z trzech części zatytułowanych: podstawowe zagrożenia życia społecznego; wizja odnowy życia społecznego; drogi i sposoby odnowy moralnej. Poza zasadniczą treścią, wstępem i zakończeniem znaleźć można wprowadzenie dotyczące serii „Moralność życia społecznego” autorstwa J. Gocki, słowo wstępne kardynała Miloslava Vlka oraz streszczenie w języku czeskim i niemieckim, *Curriculum vitae* i zdjęcia Václava Havla, również wykaz skrótów i bibliografię.

Książka, dotycząca w swym historycznym ujęciu transformacji systemu politycznego w państwie czeskim, jest napisana z perspektywy 20 lat od upadku komunizmu oraz po zakończonej prezydenturze Havla. Celem publikacji było pokazanie człowieka, który miał wpływ na kształt życia społecznego w Czechosłowacji i Czechach w ciągu minionych kilkadziesiąt lat. Stąd też Autorka nawiązuje do historycznych wydarzeń, takich jak Praska Wiosna 1968 czy Aksamitna Rewolucja, nakreślając też we wstępie swej pracy krótką biografię Václava Havla. Omawia również źródła, z których korzystała przy powstawaniu publikacji, należą do nich zarówno książki o Prezydencie, jak też publikacje jego autorstwa. Z tej racji, że jest to studium w zamysle swym teologicznomoralne, źródłem właściwym są także dokumenty Kościoła.

Część pierwsza omawianej pracy pt. „Podstawowe zagrożenia życia społecznego” zawiera w sobie paragrafy dotyczące: zagrożenia godności ludzkiej, przejawów kryzysu społecznego oraz kryzysu moralnego. Gazurová przedstawiając poglądy Havla wskazuje, iż kryzys społeczny („postkomunistyczny marazm”) wypływa z kryzysu tożsamości po latach komunizmu. Przejawia się on również w kryzysie polityki. Nawiązując do wydarzeń około 1989 roku, Havel stwierdził, że czuł potrzebę pełniejszego zaangażowania się w tę dramatyczną rzeczywistość. Konsekwencją takiego stanowiska było przyjęcie urzędu prezydenta. W części tej Autorka tłumaczy również, jakie poglądy miał Havel wobec emigracji ludzi kultury i nauki, którą to uważał za jeden z przejawów kryzysu społecznego. Mimo prześladowań ze strony komunistów nie żałował, że pozostał w kraju. Wydarzenia sprzed transformacji systemu czeski polityk ukazywał jako „ranę”, która wciąż się nie zagoiła i powoduje, że ludzie nie potrafią odnaleźć się jeszcze w wolnej rzeczywistości. Autorka w tym miejscu przytacza również wypowiedzi Prezydenta dotyczące ekologii (czy dewastacji środowiska naturalnego), nietolerancji, czy kryzysu języka – narzędzia do „ogłupiania” innych. Wskazuje też na fakt, iż Havel niejednokrotnie podkreślał, że korzenie Europy tkwią w starożytności i w chrześcijaństwie, że wybór człowieka odbywa się w jego sumieniu, zaś za każdy grzech odpowiedzialna jest konkretna osoba.

Druga część przedstawia wizję odnowy życia społecznego ujętą w trzy kwestie: godność człowieka, nową kulturę życia społecznego oraz troskę o ład moralny w życiu społecznym (w oparciu o „czworobok Janowy”). Doświadczenie bycia więźniem wpłynęło znacząco na przemyślenia Havla dotyczące wartości człowieka, gdzie mimo zewnętrznej niewygody czuł pokój duszy. Wyrazem godności jest poszanowanie praw człowieka. Choć czeski mąż stanu nie prowadził systematycznego wykładu na ten temat, gdyż wprost się tym zagadnieniem nie zajmował, to jednak widział, że jedne prawa są eksponowane, a inne marginalizowane i pokazywał przykład ich łamania. Havel uważał, że to podstawowe zagadnienie godności osoby potrzebuje pewnej osi czy kręgosłupa, o które mogłoby się oprzeć. Wskazywał w tym miejscu na doktrynę chrześcijańską mówiącą o stworzeniu człowieka jako *imago Dei*. Również przy temacie konfliktów międzynarodowych (tu: między innymi słowacko-węgierskich) nawiązywał do argumentacji chrześcijańskiej – braterstwa wszystkich ludzi. W trosce o dobro każdego człowieka i kształtowanie ładu społecznego Gazurová przytacza przemówienia dotyczące przebaczenia, szacunku wobec życia, amnestii i służby zdrowia. Havel twierdził, że troska o dzieci, osoby upośledzone, chorych, starych i bezsilnych, to miernik przyzwoitości państwa.

Trzecia część publikacji nosi tytuł „Drogi i sposoby odnowy moralnej”. Składają się na nią analizy dotyczące odpowiedzialności, różnorodności struktur społecznych oraz zadań Kościoła i ludzi wierzących. Havel nawiązywał do roli autorytetów, które wskazują drogę odnowy. Specjalne zadanie przypisywał politykom – to w nich, w demokratycznych warunkach, drzemie ogromna (choć ograniczona) moc. Na równi z tą grupą Prezydent podkreślał zadania twórców środków społecznego przekazu, apelując do dziennikarzy i innych zaangażowanych w media o odpowiedzialność za prawdę. Mimo braku własnego potomstwa, Havel doceniał rolę wychowania w rodzinie (a nie tylko „produkcję dzieci”), zaś szerszą strukturą społeczną, w ramach której winna realizować się odpowiedzialność, jest społeczeństwo obywatelskie. W tym kontekście Autorka przytacza pełną szacunku opinię Havla wobec Lecha Wałęsy, który stał się symbolem polityki oddolnej w Polsce.

Havel podkreśla, że wymiar duchowy i moralny życia człowieka ściśle związany jest z hierarchią wartości. Zwracał uwagę na prawdziwość wiary, dzięki której człowiek jest w stanie lepiej odczytać rzeczywistość. Impulsem do odkrywania sensu życia była dla Havla świadomość nieuniknionej śmierci (zwłaszcza rozmyślał nad tym po stracie pierwszej żony Olgi). W przemówieniach Prezydenta widać także szacunek do postaci historycznych, w tym świętych i misjonarzy Czech – Wacława, Wojciecha, Agnieszki, Cyryla i Metodego. Podkreślał konieczność wyłowienia rzeczy dobrych ze skarbca przeszłości, które staną się bogactwem na przyszłość. Również miejsca kultu, takie jak katedry w Czechach czy wspominany niejednokrotnie grobowiec w Newgrange (Irlandia), wskazują na wartości i cel przekraczające świat materialny. Zapalenie serc przez słowa i apele bł. Jana Pawła II, którego Havel niezwykle szanował, uznawał Prezydent za sposoby przeciwstawiania się różnym rodzajom zła. Sam natomiast zdawał się być zwolennikiem dialogu międzykulturowego i religijnego uniwersalizmu, co wyraża w hasle „jedność w różnorodności” uwpuklając to, co wspólne we wszystkich religiach.



Warto podkreślić jeszcze kilka aspektów nauczania społecznego Václava Havla, które mogą potwierdzić tezę, iż jego przemyślenia są warte napisania publikacji na ten temat. Havel był świadomy, iż zagrożenia życia społecznego obecne były nie tylko w systemie komunistycznym, ale także w procesie kształtowania się systemu demokratycznego. Zmiana po 1989 roku nie przyniosła wszystkich oczekiwanych rezultatów, ujawniła natomiast klimat zepsucia moralnego w kraju. Pojawiły się też nowe zagrożenia, gdyż ludzie, przyzwyczajeni do komunizmu, przestali być czujni. Stąd też wezwanie do odnowy moralnej społeczeństwa było przez Prezydenta wielokrotnie ponawiane. Wydobywał to, co go niepokoiło, szukał źródeł i dokonywał oceny zjawisk po to, aby dać punkt wyjścia do pozytywnego programu ich przezwyciężenia. Wszelkie przyczyny negatywnych aspektów życia społecznego zostały sprowadzone do kryzysu moralnego, poszanowanie zaś ludzkiej godności stało się podwaliną do tworzenia nowej kultury życia społecznego.

Havel wypowiadał ostre i nieraz niewygodne słowa, również pod adresem władzy demokratycznej. Podkreślał, że kryzys społeczny to nie tylko zachwianie struktur, ale to problem człowieka. Chociaż skupiał się w swych tekstach na dziedzinach mu bliskich – kulturze czy polityce – to jednak zauważał ich więź z etyką. W jego przemyśleniach istotną rolę odgrywało osobiste doświadczenie pochodzące nieraz z trudnych momentów życia – inwigilacji, więzienia. Wydaje się, że ten czas uwrażliwił przyszłego Prezydenta na godność i wartość każdego człowieka. Widać to zwłaszcza w przemówieniach noworocznych, kiedy kierował życzenia do różnych grup obywateli (rolników, przedsiębiorców, studentów) troszcząc się autentycznie o ich problemy. Mówiąc o odnowie życia społecznego, Havel tłumaczył, że nie jest to zmiana jedynie systemu czy jego organizacji, lecz to człowiek musi rozpocząć przemianę od wewnątrz, od samego siebie. Gdy został prezydentem stwierdził, że nie tylko nie musi odwoływać niczego, co wcześniej powiedział czy napisał, ale jeszcze utwierdził się w swoich przekonaniach. Dając świadectwo przyjaźni i wartości, jaką w życiu darzył osoby wierzące, zwłaszcza Jana Pawła II, wskazał na duchowy wymiar egzystencji człowieka. Nawiązując do słów Havla, na jego pogrzebie Prymas Czech stwierdził, że całe życie Prezydenta było cudem. Wbrew jakimkolwiek oczekiwaniom spełniły się niemal wszystkie jego najgłębsze pragnienia.

Ciekawe jest, że większość przemówień Havla – już prezydenta – dotyczących odnowy życia społecznego – zostało wybranych i przesłanych Autorce przez Kancelarię Prezydenta Republiki Czech. Dobrze więc się stało, że Gazurová postarała się o źródła „z pierwszej ręki”. Trudno jednak nie zapytać o weryfikację dokonanego przez Kancelarię Prezydenta wyboru; na ile przesłane Autorce przemówienia są reprezentatywnym zbiorem. Połączenie mnóstwa tych małych źródeł wymagało bardzo sumiennej i precyzyjnej pracy. Również należy podkreślić szeroki zakres tematów omawianych przez Havla, a w konsekwencji podjętych w tej pracy. Do poszczególnych części i rozdziałów można zawsze odnaleźć wprowadzenie. Tłumaczenie własne Autorki uzupełnione jest ponadto cytatami w języku czeskim, umieszczonymi w przypisach.

Niewątpliwą zaletą pracy, która powstała w Instytucie Teologii Moralnej, jest fakt odwoływania się do nauki społecznej Kościoła i wskazywanie na podobieństwa z nią. Jednak te odniesienia w publikacji nie pojawiają się wszędzie i nie są rozłożone

równomiernie, fragmenty zaś, w których mało jest komentarza teologicznego, nie zostały uzupełnione przez odniesienia do innych (poza Havlem) tekstów. Choć jest to uwaga techniczna, wydaje się też, iż dłuższe cytaty z przemówień czy listów Prezydenta można by było wyróżnić innym rozmiarem czcionki komponując je w oddzielny akapit, wtedy praca stałaby się bardziej czytelna.

Na marginesie analizy tematyki społecznej, przedstawionej w książce Gazurovej, trudno nie poruszyć problemu wiary samego Havla. Warto zastanowić się, co oznaczała dla niego deklaracja wiary w Boga, skoro przyjął chrzest. Z jednej bowiem strony omawiana pozycja dotyczy jego myśli społecznej, niewątpliwie bardzo bliskiej nauce społecznej Kościoła. Z drugiej jednak temat Boga i wiary rzadko pojawia się w wypowiedziach Havla. Kwestią problematyczną jest, na ile wiara chrześcijańska miała wpływ na podejmowane przez niego decyzje. Warto w tym kontekście wspomnieć, iż na głębokie umiłowanie prawdy i miłości w życiu Václava Havla wskazał w swej homilii pogrzebowej przewodniczący czeskiego episkopatu, abp Dominik Duka.

Należy stwierdzić, że mimo wielu publikacji o osobie Václava Havla, brakowało do tej pory ujęcia pod kątem moralnego aspektu życia społecznego. Havel często podejmował tę tematykę w swych refleksjach. Sposób jej ujęcia bliski jest katolickiej nauce społecznej, korzystał zwłaszcza z nauczania Jana Pawła II podczas pielgrzymek do Polski. Dorobek Havla może być wartościowym wkładem także w rozwijającą się teologię moralną. Jest to ważna pozycja wskazująca na odważne i pełne poszukiwania prawdy nauczanie, lecz przede wszystkim na ważną w historii Czech i Europy osobę.

*Magdalena M. Kosche*  
*Instytut Teologii Moralnej KUL*  
*(doktorantka)*

Basilio P e t r à. *Divorziati risposati e seconde nozze nella chiesa. Una via di soluzione*. Assisi: Cittadella Editrice 2012 ss. 269.

Sytuacja katolików rozwiedzionych oraz żyjących w kolejnych związkach małżeńskich to zagadnienie, które stało się przedmiotem wielu studiów z zakresu teologii moralnej w ciągu ostatnich lat. Dość interesujący sposób rozwiązania tego problemu proponuje włoski teolog moralista Basilio Petrà w książce zatytułowanej „Rozwiedzeni, żyjący w nowych związkach oraz ponowne małżeństwo w Kościele. Droga wyjścia”. Warto w tym kontekście przypomnieć, iż autor ten, z pochodzenia Grek, jest katolickim księdzem, profesorem teologii moralnej (wykłada m.in. we Florencji

oraz Rzymie), zaangażowanym w dialog ekumeniczny na temat kwestii moralnych, zwłaszcza poprzez publikacje z dziedziny etyki prawosławnej.

W analizowanej książce Basilio Petrà próbuje znaleźć rozwiązanie trudnej sytuacji osób rozwiedzionych i ponownie żonatych (zameężnych), uwzględniając dwa szczególne warunki. Przede wszystkim chodzi tu o sposób wyjścia zgodny z tradycją Kościoła rzymskiego. Równocześnie autor stara się zachować „analogię wiary” poprzez zaproponowanie możliwości, która – jego zdaniem – nie zmienia nauki katolickiej ani z doktrynalnego, ani z moralnego punktu widzenia (s. 5). Zaprezentowaną w niniejszej publikacji argumentację Petrà wyraził już w 1996 r. w książce pt. „Małżeństwo może umrzeć? Studia dotyczące duszpasterstwa osób rozwiedzionych żyjących w ponownych związkach” (*Il matrimonio puo morire? Studi sulla pastorale dei divorziati risposati*). Pozycja ta spotkała się jednak z dość dużą krytyką i niezrozumieniem, stąd celem autora jest doprecyzowanie oraz uzupełnienie w nowej książce wcześniej opublikowanych idei (s. 6).

Recenzowana publikacja rozpoczyna się rozdziałem wstępnym zatytułowanym „Rozwiedzeni, żyjący w ponownych związkach w Kościele dzisiaj”. Autor prezentuje w pierwszej sytuacji pastoralną wspomnianych osób z punktu widzenia Magisterium Kościoła, komentując w dużej mierze opracowanie wydane we Włoszech w 1998 r. przez Kongregację Nauki Wiary pt. *Sulla pastorale dei divorziati risposati. Documenti, commenti, studi* (s. 13-36). Petrà dość krytycznie ocenia tę publikację, zarzucając jej zwłaszcza brak wypracowania odpowiedniego rozwiązania problemu pastoralnego i teologicznego, który wiąże się z sytuacją katolików rozwiedzionych, żyjących w kolejnych związkach (s. 36).

Druga część rozdziału wstępnego analizowanej książki nosi tytuł „Rozwiedzeni, żyjący w ponownych związkach: nowy stan życia w Kościele?” (s. 37-66). Basilio Petrà podkreśla tutaj, odwołując się m.in. do różnych dokumentów biskupów włoskich, że osoby te są dzisiaj z jednej strony traktowane jako żywe członki Kościoła, z drugiej jednak nie mogą w pełni korzystać z Jego dóbr. W związku z tym autor zastanawia się, przywołując opinie niektórych moralistów i kanonistów (np. X. Lacroix, A. Bonandi, J. Coriden), czy nie można by ustanowić czegoś w rodzaju „stanu pokutników (łac. *ordo paenitentium*) dla osób rozwiedzionych i ponownie żonatych (zameężnych), dzięki czemu mogłyby one być powtórnie dopuszczone do pełnej komunii kościelnej? Wszystkie te propozycje wiążą się jednak z koniecznością zmiany katolickiej doktryny odnośnie do nierozzerwalności małżeńskiej, stąd temu tematowi Petrà poświęca następny rozdział swojej książki.

„Dlaczego śmierć współmałżonka otwiera drogę do kolejnego małżeństwa?” – to tytuł pierwszej części recenzowanej publikacji, która składa się z dwóch podrozdziałów. W pierwszym z nich (s. 69-120) autor dokonuje najpierw analizy biblijno-historycznej zagadnienia śmierci małżonka jako końca więzi małżeńskiej, badając prócz tekstów Pisma św. również poglądy znanych teologów (m.in. św. Hieronima, św. Augustyna, św. Tomasza oraz św. Bonawentury). Dalej Petrà przygląda się współczesnemu nauczaniu Kościoła na temat analizowanej w tym rozdziale problematyki, przywołując wypowiedzi ostatnich papieży (głównie Piusa XII, Pawła VI), orzeczenia Soboru Watykańskiego II (zwłaszcza konstytucję *Gaudium et spes*) oraz kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Zdaniem autora, da się zauważyć

obecnie dualizm pomiędzy prawem kościelnym a teologią małżeństwa, który może być przezwyciężony poprzez wprowadzenie „zrównoważonej, harmonijnej oraz jednolitej doktryny dotyczącej nierozzerwalności małżeńskiej” (s. 103). W związku z tym Basilio Petrà zwraca uwagę na trzy możliwe drogi wyjścia z tej trudnej sytuacji, omawiając stanowiska austriackiego prawnika V. Steiningera, francuskiego teologa F. X. Durrwella oraz amerykańskiego teologa G. Griseza.

W drugim podrozdziale pierwszej części recenzowanej książki jej autor kontynuuje rozważania na temat śmierci współmałżonka oraz kolejnych zaślubin, skupiając się przede wszystkim na fundamentalnym dla tego zagadnienia tekście biblijnym 1 Kor 7 (s. 121-187). Petrà dokonuje tu wnikliwej analizy egzegetycznej myśli Pawłowej odnośnie do ponownego małżeństwa wdowców (wdów) oraz przybliża nauczanie Kościoła starającego się zachować na przestrzeni wieków naukę Apostoła Narodów (m.in. orzeczenia wielu papieży). W świetle przeprowadzonych badań autor omawianej publikacji stawia dość ważne i kontrowersyjne pytanie: jeśli mianowicie Kościół akceptuje ponowne małżeństwa osób owdowiałych (przekraczając w ten sposób, zdaniem Petry, tzw. barierę *ratum et consummatum*), co stoi na przeszkodzie, aby potraktować w podobny sposób sytuację małżonków „po ludzku porównywalną do śmierci”? (s. 166-167). Basilio Petrà wyraża pogląd, iż byłaby to właściwa kontynuacja etosu Pawłowego w Kościele współczesnym, nawet gdyby kolejnych związków małżeńskich „nie-wdowców” nie traktować na równi z sakramentem.

Drużga część recenzowanej publikacji stanowi odpowiedź autora na krytykę, z jaką spotkały się jego poglądy w sprawie nierozzerwalności małżeństwa (s. 207-221). Wpierw Petrà ustosunkowuje się do przemówienia Ojca Świętego Jana Pawła II z 22 stycznia 2000 r. do członków Trybunału Roty Rzymskiej, gdzie podkreślona została granica władzy papieża w odniesieniu do małżeństwa zawartego i dopełnionego (łac. *ratum et consummatum*). Zdaniem autora analizowanej książki, pojawia się w tym kontekście nieunikniony problem, dlaczego śmierć współmałżonka rozwiązuje małżeństwo ważne i dopełnione? Basilio Petrà rozwija ten wątek dalej, odpowiadając na krytykę, jaką odnośnie do jego tez na temat śmierci związku małżeńskiego sformułował na łamach czasopisma „Rivista di Teologia Morale” hiszpański moralista A. Rodríguez Luño.

Kończąc swą książkę, Petrà formułuje ogólne wnioski, przypominając po raz kolejny zaproponowaną przez siebie drogę wyjścia z trudnej sytuacji, w jakiej znaleźli się katolicy rozwiedzeni, żyjący w nowych związkach (s. 223-240). Jego zdaniem, Kościół nigdy nie określił jasno przyczyny, dla której śmierć małżonka dopuszcza możliwość ponownych zaślubin. Śmierć fizyczna nie jest zaś, w ujęciu Petry, największym złem czy największą raną, jaka może się zdarzyć w związku małżeńskim. To zaś stanowi dla autora analizowanej publikacji ważny argument, aby Kościół mógł dziś, naśladowując św. Pawła, zaproponować rozwiązania pastoralne, które otwierają nowe możliwości wobec katolików powtórnie żonatych (zameżnych) dla dobra ich dusz (łac. *ad bonum animarum*). Jedną z takich hipotez, która dotyczy władzy Kościoła odnośnie do małżeństw, które uległy rozpadowi, Basilio Petrà opisuje bardziej szczegółowo w aneksie zamieszczonym na końcu recenzowanej publikacji (s. 243-269).

Reasumując, należy podkreślić, iż książka pt. *Divorziati risposati e seconde nozze nella chiesa. Una via di soluzione* autorstwa Basilio Petry to publikacja ciekawa, wnikliwa oraz dość nowatorska. Jeśli chodzi o stronę formalną recenzowanej publikacji, warto docenić jej dobre opracowanie graficzne, poprawnie zredagowane przypisy, choć dość dużym mankamentem jest brak bibliografii. Poza tym przydałby się również wykaz osób i słów kluczowych, które zostały zaprezentowane w tekście. Niewątpliwie lekturę tej książki usprawniłby także bardziej szczegółowy spis treści.

Biorąc pod uwagę zawartość merytoryczną, trzeba odnotować, iż Basilio Petrà przeprowadził w tej publikacji dość szczegółową analizę biblijną, historyczną, teologiczną oraz kanoniczną problematyki powtórnych związków małżeńskich katolików, odwołując się do dorobku wielu specjalistów z tego zakresu. W tekście da się czasem zauważyć pewne powtórzenia myśli, niemniej jednak nie ulega wątpliwości, iż autor dysponuje ogromną wiedzą teologicznomoralną, ubogaconą ponadto o kontekst tradycji prawosławnej. Z pewnością ów kontekst wpłynął również na dość nowatorskie poglądy Petry na temat nierozzerwalności małżeńskiej. Trudno bowiem zgodzić się z tezą, iż śmierć fizyczna współmałżonka może być traktowana na równi z innymi formami upadku małżeństwa, dzięki czemu powtórny związek małżeński byłby możliwy nie tylko dla wdowców (wdów), lecz również (po spełnieniu odpowiednich warunków) dla osób rozwiedzionych.

Na koniec warto docenić pojawienie się na rynku kolejnej publikacji z zakresu szeroko pojętej teologii małżeństwa. Włoski teolog moralista Basilio Petrà niewątpliwie zasługuje na szacunek i uznanie za jego zaangażowanie i troskę, z jaką podchodzi do bolesnego problemu duszpasterskiego osób rozwiedzionych, żyjących w kolejnych związkach.

*Ks. Janusz Podzielny*  
*Uniwersytet Opolski*